KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 16 (28) Grudnia 1856 Roku. № 341. ŚŚ. Tomasza Kantu: i Dawida Pr:.

W ciągu r. z. nastąpiło jak to donieśliśmy dogmatyczne orzeczenie Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Panny. Na pamiątkę tego uroczystego w Kościele Rzymsko-Katolickim aktu, miała być wzniesiona d. 15 b. m. w *Rzymie* kolumna na placu *Hiszpańskim*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu we *Francji* wychodźcy Polskiemu Hieronimowi *Ciemniewskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z dnia 15 (27) Maja r. b.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał starozak: Wilhelma *Silbersztajn*, Subjekta handlu, tutejszego stałego mieszkańca, który w miesiącu Marcu r. b., z domu Nro 2444 zbiegł, i obecnie znajduje się za granicą, ażeby najdalej w ciągu sześciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Wiktorję *Kulczyńską* zm. *Słupcy* przybyłą, i Katarzynę *Gińczewską* wdowę, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji lub numera obecnego swego zamieszkania wskazały.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW.: Margrabia *Sauli*, Minister Pełnomocny *Sardyński* przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskim*, z *Turynu*; i Rzeczywisty Radca Stanu *Pusłowski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z *Berlina*.

JW. Jenerał-Lejtnant Baron *Engelhardt*, wyjechał do *Petersburga*.

W nocy z pierwszego na drugi dzień Narodzenia Bożego, w BOGU zasnęła Wdowa po Pułkowniku byłych Wojsk Polskich *Łubie*, Konstancja z Hrabiów Skarbków-Rudzkich *Łubina*, urodzona w dniu 18 Lutego 1769 roku. Jak w spokoju, w cnocie, w pełnieniu wszystkich obowiązków Chrześcjańskich, a więc w zgodzie z Niebem i ziemią, przesnuła 87 lat przykładnego życia swego; tak zwinęła tę długą przędzę, bez trwogi, bez zgryzot, bez żadnego prawie cierpienia. Po krótkiem i niebolesnem niedomaganiu, w którem jednak nieodstępowały ją opiekuńcze jej Anioły, Córka, Xiężna Leopoldowa *Czetwertyńska*, i Wnuka, Xiężniczka *Janina*; wymagała z naleganiem, ażeby się nie odrywały ze snu, sama go niby potrzebując. Jakoż, usnęła wkrótce. Ale, powtarzam, usnęła już w BOGU, bez przebudzenia się na dzień następny, na dni następne, ile ich nawlecze się jeszcze na oś świata doczesnego. Jedna tylko z niewiast czuwających usłyszała, wśród nocy, słowa uroczyste: *Wzywa mnie MATKA BOZKA*. Ale biorąc je za Modlitwę zwykłą, nie śmiała zbliżyć się od razu, a gdy zbliżyła się wreszcie, uznała w nich ostatnie błogosławieństwo, ulatujące wraz z błogosławiącą duszą, z ziemi do Nieba. Najdotkliwszą dla niej stratą, był przed 9cią laty skon starszego jej Brata, ś. p. Franciszka Skarbka *Rudzkiego*, który, wraz z przyjacielem swoim, Tadeuszem *Czackim*, był urządzicielem i duszą Komissji Sądowej Edukacyjnej, osadzonej w *Krzemieńcu*, chociaż przyjął był tylko skromną z nazwiska posadę Pisarza Komissji. Dozgonna przyjaźń jego z *Czackim*, sięgała czasów, w których oba, młodzi jeszcze a już nauką znamienici, dopomagali pracom urzędowym Stanisława *Małachowskiego*, pierwej Referendarza Koronnego, później Sejmowego Marszałka. Hołdem dla ukochanej mu Siostry, byłoby obszerniejsze i na liczniejszych faktach oparte wspomnienie o tym pamiętnym Bracie, którego imię z wielu ważnemi wypadkami i pracami naukowemi ściśle jest spojonem; sprawiedliwość, którą mu i Bracia *Sniadeccy*, w listach swoich, chętnie oddawali. Gdzież bowiem ma być wspomnienie, jeśli nie tam, gdzie była zasługa, acz pragnąca ukrycia. Gościnny i świetny salon Xiężnej *Czetwertyńskiej*, jak dotąd, był przybytkiem wdzięków i uciechy, tak odtąd skropiony łzami i żałobą okryty, staje się przybytkiem naszych westchnień za duszę zmarłej, i o pociechę pozostałych; a jak był, tak jest i będzie celem powszechnej sympatji.

Stacja pocztowa w *Siedliszczu* położona na trakcie *Uścilugskim* głównym, między *Piaskami* i *Chełmem*, na szose, na której wedle etatu należy utrzymywać koni 12, jest wakującą; równie Stacja pocztowa w *Dołchobyczowie*, położona na trakcie zwyczajnym, między *Hrubieszowem* na samej granicy od strony *Austrji*, na której 4 konie, wedle etatu należy utrzymywać, jest wakującą; jeżeli kto życzy sobie na jedną lub drugą stację pocztową być kandydatem, zechce się zgłosić bez zwłoki czasu, albo do biura Zarządu Pocztowego Okręgu, lub Urzędu Pocztowego Gubernjalne: w Lublinie, po bliższą informację.

W tych dniach powitaliśmy nowe dziełko w dwóch tomach, p. n. *Wspomnienia z podróży po kraju*, przez Autorkę znaną zaszczytnie z artykułów zamieszczanych w *Czytelni Niedzielnej*, a mianowicie: *Gdzie BÓG mieszka*, i tylu innych w *Pamiętniku Religijnym*, oraz w wielu perjodycznych pismach. Rozbiory jej prac przez *Kraszewskiego*, *Dawida* i innych, najpochlebniej i najzaszczytniej o niej wspominają a nawet zachęcają ją do dalszych. Obecne dziełko nie tylko służyć może na podarki dla młodych, którzy wiele skorzystać mogą obznajmując się z ówczesnemi życiorysami sławnych mężów jak *Ossolińskich* i t. p., z których daje przykłady cnót moralności, uległości i posłuszeństwa, ale i przez starszych z przyjemnością czytane będzie.

Wczoraj uczyniliśmy wzmiankę o pierwszej próbie *gazu*. Dodamy przeto, że około godziny 4ej z rana, sposobem próby zapalono *latarnie gazowe*, ustawione od samego zakładu fabrykacji gazu, wzdłuż *Nowego-Swiata*, *Krak:-Przedm:*, aż do b. Zamku Królewskiego. Próba ta najpomyślniejszym skutkiem uwieńczoną została, wszystkie bowiem latarnie na tej przestrzeni bez wyjątku paliły się, wydając światło w kształcie wachlarza przy-

jemne i mocne, doskonale oświetlające ulice i przyległe im przedmioty. Tak było rano, a wieczorem dnia wczorajszego, gdy ponowiono znowu próbę, cała ta przestrzeń ulic wymienionych powyżej zajaśniała światłem gazowem. Tysiące osób przechodziło się tłumnie po chodnikach, przypatrując się temu jeszcze jednemu więcej przedsięwzięciu jakie uwieńczyło rok bieżący, z taką korzyścią dla mieszkańców, z taką ozdobą dla miasta. Prześliczne, czyste i srebrzyste światło, rozlewało tak mocny blask na około, że po-nad ulicami, któremi przebiegały zapalone promienie gazu, najwyraźniejsza biła łuna, jakby od jakiego pożaru. Dowód to najlepszy jak mocne jest oświetlenie, przed którem dotychczasowe oświetlanie ulic, zupełnie ustąpić musi.

Na odbytem wczoraj ballotowaniu w *Resursie Kupieckiej*, następujące JJWW. i WW. Osoby przyjęte zostały do grona Członków tejże *Resursy*: Seweryn *Brzozowski*, Władysław *Dekuciński*, Kazim: *Dobiecki*, Winc: *Dobiecki*, Adolf *Fraenkel*, *Gotthardt*, Lud: *Hirszfeld*, Zenon *Hołowiński*, Marcelli *Jackowski*, Leon *Jasiński*, Henryk *Janasch*, Edward Hr: *Jezierski*, Karol *Łukański*, Piotr *Musielewicz*, Stan: *Markusfeld*, Jan-Kanty *Oraczewski*, Teofil *Polaski*, Piotr *Popliński*, Eugenjusz Baron *Roenne*, Xawery Xiążę *Sapieha*, Józef *Siemiński*, Piotr *Skwarcow*, Wojc: *Śliwiński*, Józef *Szmidecki*, Mieczysław *Toeplitz*, Leon *Trzetrzewiński*, Felix *Turski*, Donat *Wasielewski*, Ludwik *Wolski*, Józef *Wzdulski*.

Przed niejakim czasem wspominaliśmy i to kilko-krotnie, o talencie rzeźbiarza tutejszego P. *Kawalskiego*, którego prześliczne wyroby rzeźbione z drzewa, zwróciły powszechną uwagę. Za przykładem naszym poszły i inne pisma, ale przekształciły nazwisko jego mieniąc go *Kowalskim*. Powtarzamy więc, że artysta ten nazywa się *Kawalski*, i że mieszka przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*, naprzeciw Kancelarji Cyrkułowej.

Mieszkańcy *Warszawy* zwyczajem corocznym, korzystając z każdej sposobności, gdzie można podać rękę niedoli, pośpieszyli wczoraj do Redakcji *Kurjera* z ofiarami, które mają zastąpić rozsyłanie biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* 1857. W tym więc celu ponadsyłali: dla *Warsz: Tow: Dobroczynności*: Rz: Radca Stanu *Prądzyński* z Małżonką, rs. 3; Józef *Epstejn*, rs. 6; Szymon *Rosen* z Małżonką, rs. 9. *Na zupę Rumfordzką* przy temże Towarzystwie, Mathias *Rosen* z Małżonką, rs. 5. Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, dla wstydzących się żebrać: Rz: Radca Stanu Członek Senatu Jan *Turski* z Małżonką, rs. 3; Alexander i Marya z Tyzenhauzów *Przezdzieccy*, rs. 6; A. *Hauke* z Małżonką, dla tejże Instytucji Jałmużniczej rs. 2, oraz dla Instytutu Śgo WINCENTEGO *a Paulo* rs. 2, i dla *Felicjanek* rs. 4. Dla tychże *Felicjanek*: Radca Tajny Senator *Hube*, rs. 10; Rz: Rad: St: *Małkowski*, rs. 6. Na Szpital Śgo DUCHA w *Warszawie*, Jan *Jundziłł* z Małżonką, rs. 3. Dla kaleki J. *Sroczyńskiej*, Teofil *Fukier* z Małżonką, rs. 2. Dla Wdów biednych: Radca Tajny Senator *Fanshawe* z Małżonką, rs. 3, to jest po rs. 1, dla *Bor:*, *Kak:* i *Zacharskiej*.

Na bal w d. 31 b. m. w *Nowej Resursie* dać się mający, bilety wnijścia wydawane będą w *Poniedziałek* i *Wtorek* od godziny 5ej do 9ej, we *Środę* zaś od 4ej do 7ej godziny wieczorem.

Jutro o godzinie 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

Już donieśliśmy o otwarciu Hotelu *Europejskiego* dnia 1go Stycznia 1857 roku. Dziś dodać jeszcze musiemy, że pierwszy obiad u *stołu gospodarskiego* w tymże hotelu, dany będzie dnia 1go Stycznia 1857 r. Osoby z miasta, które życzyłyby sobie w nim uczestniczyć, proszone są zapisać się wcześnie u Szwajcara hotelowego.

(A. n.) *Z Przasnysza.*— Pierwszy koncert dany przez P. *Ładę*, d. 26 Listopada w mieście Powiatowem *Przasnyszu*, zebrał licznych słuchaczów, którzy zapragnęli powitać w nim nie tylko Artystę pierwszego rzędu, ale i Kompozytora, którego pełne wdzięku i elegancji utwory, do najbogatszych plonów rodzinnych śmiało zaliczyć możemy. Kilko-dniowy pobyt P. *Łady* w naszych stronach, podał nam sposobność poznać go i ocenić bliżej jeszcze w życiu towarzyskiem, dla tego też wspomnienie pełne uwielbienia dla Człowieka z taką skromnością piastującego jedno z głośniejszych imion w muzykalnym świecie, niechaj towarzyszy mu wszędzie i zapewni go, że i nadal równie szczerego i przyjacielskiego dozna od nas przyjęcia.— ***

Jutro i dni następnych od godziny 10tej rano do 4tej z południa, znowu przedłużoną zostanie licytacja w sali Warszaw: Tow: Dobro: znajdujących się tamże na wystawie arcy-dzieł sztuki rzeźbiarskiej z marmuru i alabastru *florenckiego*. Licytacja ta znajduje ciągle zwolenników tych przedmiotów, dla tego wnosić należy, że wkrótce już ukończoną zostanie.

Zwykły bal *Sylwestra* w *Resursie Kupieckiej*, ma się odbyć podług trzydziesto-kilko-letniego zwyczaju, i nie tylko w niczem nie ustąpi poprzednim, ale może jeszcze przejdzie takowe świetnością. Zaszczycić go przyrzekły swoją bytnością najwyższe w kraju Osoby; odnowione i ozdobione zostały znacznym nakładem i staraniem progi, które tłumną zapewne Publiczność przyjmować będą. Wieczerza podług przyjętego od kilkilku lat zwyczaju spólnie i w jednej sali odbywać się będzie, oprócz oddzielnych zamieszczeń *a la Carte*. Sala jadalna, razem więcej jak dwieście osób objąć nie może; zapisy przeto na wieczerzę przy *wydawaniu* biletów dla gości, mogą być przyjmowane. Członkowie Resursy opatrzeni są, każdy w szczególności w uwiadomienie służące za bilet wnijścia dla niego i Jego Rodziny ustawą przewidzianej, tak na bal *Sylwestra* jak i na wszystkie wieczory tańcujące. Komuby z Członków nie wręczono takiego zawiadomienia, ten może się po nie zgłosić do kancellarji *Resursy*. Dla gości zaś bilety podług zwykłych cen lub formalności, wydawane będą jutro i pojutrze, od 3ciej do 8mej z południa, przez Delegowanych w tym celu Członków Komitetu tejże *Resursy Kupieckiej*.

Michał *Biruntowicz*, Magister Medycyny i Akuszer, przybywszy z *Lublina*, obrał stałe zamieszkanie pod Nr 37[illegible] przy ulicy *Krak:-Przedm:*; gdzie chorych przyjmo[illegible] będzie z rana od godz: 8mej [illegible] 11tej, po południu zaś od godz: 3ej do 5ej, ubogich bezpłatnie.

Trzeci i ostatni koncert P. *Willmersa* fortepjanisty, odbędzie się w przyszły *Piątek*. Koncert ten wszakże tem świetniejszy będzie, iż nastąpi nie w południe jak

bywał dotąd, ale podobno wieczorem. Tym sposobem Publiczność zapewne licznie się zgromadzi, jako w chwili wolniejszej od zatrudnień i poświęconej zabawie.

Nowa Polka p. t. *Zawsze modna*, utworzona na fortepjan przez K. *Wentzla*, przyjęta z powszechnem zadowoleniem przez Amatorów muzyki, którzy tak chętnie zwiedzają orkiestrę *Wrocławską* w *Nowej Arkadji*, obecnie wyszła nakładem składu nót Karola *Bernsteina*. Cena exemplarza z ryciną, kop: 15. Nabyć ją można we wszystkich składach w *Warszawie;* a na prowincji, u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Artza* i *Streibla* w *Lublinie*, i u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od O. i P. rs. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Bezimiennie rs. 10; od A. Ł. rs. 3, i od F. R. rs. 1, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londynie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy *Daniłowiczowskiej* pod Nr 617, w domu zwanym *Załuskich* w korpusie, nad Drukarnią *Gazety Codziennej*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Dramie *Życie Szulera*, Panna *Palińska* 4-kroć, PP. *Żołkowski* 6-kroć, *Rychter*, *Stolpe*, *Chomanowski* po 2-kroć i Panna *Świergocka*.

Wyczytawszy w pismach kilkakrotne wzmianki o dawnem *piwie Warszawskiem*, a któreby dobroci swojej w niczem nie ustępowało piwu kiedyś istniejącemu, celem zadosyć uczynienia powszechnemu życzeniu, przedsięwziętą została fabrykacja tegoż, i wszelkie obstalunki i zamówienia, z dniem dzisiejszym w fabryce pod Nr 1041 przy ulicy *Grzybowskiej*, są przyjmowane.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 54, wartość kuponu kop: 95⁵/₆; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 49, wartość kuponu kop: ⁵/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 62; z r. 1855, żądają rs. 102 k. 62, wartość kuponu k. 4¹/₆.

AMERYKA. *New-York, 10go Grudnia.* — *New-York Herald* zapewnia, że traktat zawarty między *Stanami Zjednoczonemi* a *Anglją*, dotyczy nie tylko *Ameryki Centralnej*, ale i wyspy *Kuby*, poręczając bezsprzeczne jej posiadanie Rządowi *Hiszpańskiemu*, jednakże w zamian za takie przywileje i korzyści handlowe, na których *Ameryka* więcej prawie zyska, aniżeli na wcieleniu wyspy do swych posiadłości. — Dzienniki *Amerykańskie* zwracają uwagę że dwa punkta telegrafu podmorskiego, pomiędzy *Irlandją* i *Newfoundland* (w *Ameryce* Angielskiej) należą do Rządu *Angielskiego*, i że okoliczność ta byłaby szkodliwą dla *Stanów Zjednoczonych* w razie wojny. Domagają się zatem, aby Gabinet *Washingtoński* wszedł w układy z stowarzyszeniem telegraficznem, i zapewnił sobie udział w kontroli służby telegraficznej. — W *Sommerville*, w stanie *Tenesse*, odkryto podobno spisek *negrów*, którzy zamierzali wymordować swych Panów. Dotychczas jednak brak pewnych w tym względzie wiadomości. (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 22go Grudnia.*— Oficerowie *Amerykańscy*, przybyli tu z okrętem *Resolute*, zaproszeni zostali onegdaj na świetną ucztę w *Portsmouth*, do Vice-Admirała Sir J. *Seymour*. Podczas uczty wznoszono mnóstwo przyjaznych toastów. Na Święta BOŻEGO NARODZENIA, zaproszeni są oni do Lady *Franklin*. — Donieśliśmy już o zamierzonych ostatecznych wyprawach na odszukanie *Franklina* lub jego towarzyszów, którzy mogą jeszcze żyć pomiędzy *Eskimami*, nie mając żadnych środków transportu, dla powrócenia do ojczyzny. Dowództwo wyprawy przez cieśninę *Beringa*, ma objąć Kapitan *Collinson*, jeśli sam się na to zgodzi, lub też Kapitan *Rochefort-Maguire*, Oficer znany z energji i doświadczenia. Dowództwo wyprawy przez zatokę *Baffina*, powierzonem będzie Kapitanowi *M'Clintock;* kto zaś kierować będzie wyprawą lądową, niewiadomo. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 23 Grud:.* — Wspomnieliśmy już, że Minister stanu *Fould*, w raporcie do Cesarza o stanie listy cywilnej, przedstawiał konieczność pewnego ograniczenia szczodrobliwości Cesarskiej, dla utrzymania równowagi finansowej. Obecnie podajemy główniejsze cyfry wydatków: 625,000 fr. na wsparcie dla dotkniętych powodzią, 311,669 fr. na pensje dla żołnierzy amputowanych, 1,045,532 na wsparcia pieniężne dla biednych rozmaitego rodzaju, 420,000 na emerytury cywilne, 100,000 dla *Paryzkich* kuchni oszczędnych, 215,000 na składkę dla ranionych armji, 350,000 fr. na pożyczki i zapłatę długów żołnierzy, rzemieślników i innych rękodzielników, 1,000,000 fr. na zakupno gruntów i zaliczenia na budowę domów przy bulwarze *Mazas*, oraz 400,000 fr. na pierwsze wyekwipowanie Oficerów gwardji. Z ogłoszenia tego, które naturalnie nastąpiło za wiedzą Cesarza, wnoszą, iż tenże myśli zaprowadzić oszczędność, i o tem uprzedza publiczność, lub pragnie utrzymać pomienione wydatki, ale każe podwyższyć swą listę cywilną.— *Constitutionnel* traktując kwestję *Newszatelską*, mówi między innemi: *Francja* daleką jest od poświęcenia w tej sprawie niezawisłości i neutralności *Szwajcarji; Francja* zajmuje się tylko kwestją, która ją obchodzi w stopniu najwyższym. Rząd Cesarski obstawać będzie zatem, aby żaden wypadek nie naruszył niezawisłego i neutralnego stanowiska *Szwajcarji*, sięgającego dalej, aniżeli zezwalają traktaty z Federacją *Helwecką* zawarte. Ale w chwili obecnej, bynajmniej nie Król *Pruski* zagraża tej neutralności i niezawisłości, lecz prąd namiętności demagogicznych, które za pośrednictwem Rządu, pragną popchnąć *Szwajcarją* na najgorszą drogę. (N. Pr: Z).

Salih-Bej, syn *Reszyda*-Paszy, Wielkiego Wezyra, a brat Ambasadora *Ottomańskiego*, przybył dziś do *Paryża* z *Konstantynopola*.— Według nadeszłych tu z *Konstantynopola* wiadomości, z daty 15 b. m., Szach *Perski* dla tego prowadzi wojnę z *Anglją*, iż przymuszony jest do niej przez stronnictwo nienawistne *Anglikom*, które w razie wahania się, groziło mu śmiercią i zmienieniem dynastji. (Ind: Belge).

HISZPANJA. *Madryt, 19go Grudnia.* — Polityka teraźniejsza *Hiszpańska* jest pasmem intryg i knowań w łonie samego stronnictwa umiarkowanego. Starcie

pomiędzy *Narwaistami* i ich przeciwnikami bardziej reakcyjnemi, zwiększa się z dniem każdym. Królowa zdaje się sprzyjać pierwszym; Król jest najsilniejszą podporą drugich. Jemu to zawdzięczać należy, że przesilenie ministerjalne, które pragnęli wywołać Prezes Rady i jego przyjaciele, zostało odroczone, w nadziei, iż powtórzy się ono wkrótce, a wtedy już na korzyść absolutystów i stronnictwa klerykalnego. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konr: Ob: z Wylezina nr 585; Daniłowski Podsędek z Lublina nr 619/20; Majewski Klem: Oby: z Modrzewia nr 500; Sztaden Pułko: z Brześcia Lit: nr 625. — Chrzanowscy Adam i Alfred Ob: z Syczyc nr 601; Kleczkowski Erazm Ob: z Gub: Mińskiej nr 625; Małowieski Mich: Ob: z Kryski nr 601; Minciaki Kar: Rad: Dw: z Petersburga nr 613; Marchwiński Bonaw: Oby: z Brzezna nr 613; Rusel Romeo Ob: z Petersburga nr 613.—Hamięcki Adam Ob: z Ostrołęki nr 626; Klecki Waler: Dokt: z Radomia nr 2673; Majewski Fel: Ob: z Studzieńskiej Woli nr 626; Tymowscy Józ:, Kazi: i Ign: Ob: z Mąkolic nr 570. — Borczycki Leon Ob: z Stodół nr 476; Deregowski Jan Ob: z Brześcia Lit: nr 476; Grabowski Kon: Hr. z G. Grodzieńskiej nr 1348; Krukowska Paul: Żona Pułko: z G. Podol:.

Wyjechali: Aude de Lion Rad: Stanu do Petersburga; Morzyccy Miecz: i Brunon Ob: do Wilczyna; Turkułł Konst: Ob: do Kijowa.— Bełdowski Miecz: Ob: do Włonic; X. Dobrowolski Kazi: Kano: do Międzyrzeca; Kisielnicki Mich: Ob: do Lublina; Mirski Świątopełk Xżę do Sejn.— Leszczyński Ob: do Cygowa; Sawicki Kajetan Ob: do Siennicy; Zawadzcy Mich: Ob: do Przyborowic, i Sew: Ob: do Cygowa.— Dwernicki Jan Ob: do Cyganówki; Glinka Lud: Oby: do Pułtuska; Karwowski Lud: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Grzecznarowska Jul: Ob: z Poznania nr 2678; Paszkowski Fran: Ob: z Krakowa nr 1776. — Filitz Kar: Maszyn: z Wrocławia nr 1392; de Wejmars Baronowa z Drezna nr 570.— Badrow Alex: Sekr: Koleg: z Rzymu nr 1574; Dąbski Józ: Ob: z Paryża nr 473; Kownacki Rajm: z Paryża nr 2667; Rudnicki Józ: Kornet Ułanów, i Zbyszewski Winc: Ob: z Paryża.— Krafft Jene:-Major Inżen:, Naczelnik XIII Okręgu Komun: z Drezna; Laederich Amelja Guwernantka z Paryża nr 613; Suchodolski Fran: Rotm: Wojsk Austrja: z Wiednia nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Freund Jak: Kup: do Wrocławia; Miatlew Sekr: Kole:, Urzęd: Poselstwa w Rzymie, do Rzymu.— Ciesielski Leop: Ob: do Bydgoszczy; Goldschmidt Abram Doktór do Prus; Swift Józ: Artysta Śpiewu do Włoch. — Barnabo Paw: właściciel Menażerji do Włoch, Masiorowska Katarz: utrzymu: Magazyn Ubiorów do Niemiec.— Glier Jan fabrykant do Drezna; Mierzejewska Julja Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1856/7 r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr ziemskich Grabowiec miasto i dóbr Rzeczniów z przyległością Wola Modrzejowa, w Powiecie Opatowskim, Guberiji Radomskiej położonych, a to pod następującemi głównemi warunkami: 1) Possessja Cywilna dóbr, liczyć się będzie dla nabywcy od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1853 r. 2) Szacunek ogólny ustanawia się na summę rs. 129,200, od której licytacja zaczynać się będzie. Na poczet summy na licytacji postąpionej: a) potrąci się pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości pozostałej do umorzenia po racie Czerwcowej 1853 r. to jest w summie rs. 14,219 k. 9½; b) nabywca obowiązany jest zapłacić zaraz po licytacji summę rs. 30,000, z czego pokryty zostanie przedewszystkiem rezultat obrachunku i dochodów dzierżawnych i wydatków od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1853 roku, reszta zaś policzoną będzie na szacunek; c) summa jaka się pozostanie, po potrąceniu summ ad *a* i *b* pozostawioną będzie przy gruncie, do spłaty w ratach, procentem amortyzacyjnym, 1% obok zwyczajnego 4%, uiszczać się winnym. 3) Część summy rs. 30,000 ad *b* wymienionej, jaka na poczet szacunku przypadnie, tudzież summę ad *c* wolno będzie nabywcy spłacać obligami Skarbowemi Królestwa Polskiego 4ro-procentowemi, w nominalnej wartości. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć na vadium rs. 6,000 w gotowiźnie, Listach Zastawnych lub innych Papierach publicznych krajowych, procentowych, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Szczegółowe warunki przejrzane być mogą w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego; oraz na gruncie dóbr, a mianowicie: w Biurze Urzędnika Banku w osadzie Klimkiewiczów, pod miastem Ostrowcem zamieszkałego. Można tamże przekonać się na miejscu o stanie dóbr. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*. Naczelnik Kancellarji, Radca Kollegjalny, *Łubkowski*.

Dnia 25 b. m. wieczorem, idąc z ulicy Marjensztadt na Podwal, zgubiono **Pelerynę** od Salopy sukiennej, koloru czarnego. Kto znalazł, niech raczy oddać pod Nr 513, na 2gie piętro, a otrzyma nagrodę.

⅕ część Losu Nr 3,998 wraz z dwoma innemi, pewną kwotą pieniędzy, oraz dwoma Listami, w PUGILARESIE znajdującemi się, przez wysunięcie się takowego z kieszeni, dnia 15 b. m. zgubione zostały. Łaskawy Znalazca, z uwagi, że Osoba poszkodowana jest niezamożna, stratę takową do Drukarni Kurjera nadesłać raczy, z zatrzymaniem w nagrodę pieniędzy, jeżeli tych żądać będzie.

Dnia 25 b. m. idąc ulicą Przejazd od pałacu Mostowskich, zgubiono **Pelerynę** od salopy kortowej, koloru brązowego, oszytą czarną taśmą w palmy. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu W. Behma przy ulicy Leszno Nr 731, wprost Działyńskiego.

BUCHHALTER handlowy, w wieku lat 30, pracujący dotąd w jednym z tutejszych hurtowych Handlów, mówiący expedyte po francuzku i niemiecku i uzdatniony do prowadzenia korrespondencji w tychże językach, posiadający przytem chlubne rekomendacje, życzy od Nowego Roku lub w następnym czasie przyjąć miejsce **dysponenta** handlu lub fabryki, **korrespondenta**, **rachmistrza** do dóbr ziemskich i t. d., tu w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość udziela się w Kantorze Informacyjnym W. Kaczanowskiego, obok Kościoła XX. Karmelitów, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Pod Nr 1421/2 przy ulicy Zielnej, w Składzie Drzewa opałowego i budowlanego, można dostać **Trawy** morskiej i **Węgli** kamiennych krajowych, po cenie umiarkowanej.



Dnia 21 b. m. zginął wieczorem **Piesek** kasztanowaty, z rasy pinczerów. Kto takowego znalazł lub przechowuje, zechce go oddać przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Restauracji P. Szwajcer, obok Apteki, za nagrodą rs. 2; jako też koszta karmienia tegoż pieska.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 1sze przedstawienie Atletyczno-Gimnastyczne P. *Rappo*, — i Kom: *Okrężne*.

PÓŁGĘSKI wędzone Pomerańskie; **PASZTETY** Sztrasburgskie; **Gruszki** Francuzkie; **Jabłka** Tyrolskie, nadeszły świeżo do Handlu Edw: Kelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



DZIŚ w NIEDZIELĘ

W WIELKIEJ MENAŻERJI

G. KREUTZBERGA,

główne przedstawienie z dzikiemi zwierzętami; 1sze o godzinie 1ej, 2gie o 4ej, a następnie karmienie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa 16 (28) Grudnia 1856 r.—Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.